

Powstaje Konfederacja Rdzennych Narodów Bliskiego Wschodu

2 listopada 2020

Na spotkaniu zorganizowanym w sierpniu 2020 roku przez jazydzkie autonomiczne terytorium Ezidikhanu w północnym Iraku, przedstawiciele ludów plemiennych, mniejszości etnicznych i religijnych z całego Bliskiego Wschodu i Afryki Północnej, uzgodnili ramy dla regionalnego sojuszu narodów, ludów i grup bezpieczeństwa walczących o samostanowienie i autonomię.

W spotkaniu, które odbyło się na terytorium Ezidikhanu, w Shingalu, zwanym również Sindżarem, wzięli udział przedstawiciele Mandajczyków, Zaratusztrian i Jazydów. Własne poparcie wyrazili poprzez łącza telekonferencyjne Szabacy z Iraku, Arabowie Ahwazi z Iranu, Berberowie z Libii, a także palestyńscy Beduini mieszkający w Izraelu. W gronie szesnastu członków-inicjatorów znajduje się również Konfederacja Plemienna al-Dulaimi i syryjscy Al-Sham.

Delegaci zapowiedzieli utworzenie Konfederacji Rdzennych Narodów Bliskiego Wschodu otwartej dla wszystkich bezpieczeństwa w regionie. Zwróciwszy uwagę na to, że również Kawliya i Yarsani, mieszkający w Iraku i Iranie, zgłosili własne zainteresowanie, Nallein Sowillo, minister sprawiedliwości Ezidhikanu wyraziła nadzieje sojuszników: „Oczekujemy, że jeszcze więcej rdzennych narodów przystąpi do Konfederacji [...] Wszyscy jesteśmy naturalnymi sojusznikami. Dlatego nazywamy to przymierzem Pierwszych Ludów. Reprezentujemy starożytne dziedzictwo różnorodności etnicznej i religijnej Bliskiego Wschodu.

Podpisanie traktatu inicjacyjnego odbyło się w sierpniu 21

sierpnia 2020 roku w Shingalu. Negocjacje i rozmowy w tej sprawie prowadzono kuluarowo na przestrzeni ostatniego roku. Dlatego ogłoszenie sojuszu składającego się z tak różnych i odległych grup etnicznych i religijnych wywołało zaskoczenie wśród obserwatorów. Szczególny udział w tym przedsięwzięciu odegrali przedstawiciele Jazydów, mniejszości, która doświadczyła najazdu i ludobójstwa w ostatnich latach ze strony quasireligijnej grupy znanej pod akronimem ISIS/Daesh (tzw. Państwo Islamskie). To pierwsza w historii konfederacja łącząca rdzenne narody „środkowo-wschodnie”. „W ostatnim czasie doszło do pokojowego i integracyjnego współistnienia wszystkich społeczności na równinach Niniwy, w tym Szabaków, Mandejczyków i Jazydów. Ten traktat jest ważny dla ustanowienia praw ludów plemiennych” – powiedział Hamza al-Najjar przywódca Szabaków.

„Ezidikhan jest mocno zaangażowany w wymierzanie sprawiedliwości wszystkim ofiarom ludobójstwa, niezależnie od tego, czy są to Jazydzi, czy rdzenne mniejszości z dowolnego kraju” – oświadczyła Nallein Sowillo na zakończenie konferencji. Minister sprawiedliwości Ezidhikanu wyjaśniła również jak narodził się pomysł zawiązania takiego sojuszu. „Pomysł ten przyszedł mi do głowy w dniu ataku ISIS/Daesh na Ezidhikan 3 sierpnia 2014 roku. Byłam w Turcji, zamierzałam jechać do Iraku, kiedy doszło do ataku. Podróż została odwołana, ale podczas lotu powrotnego zaczął myśleć o autonomii Ezidhikanu o konfederacji oraz Trybunale [...] Wiedziałam, że od co najmniej czterdziestu lat Jazydzi oraz inne społeczności chcą autonomii, ale nikt tego nie zrobił. Do lipca 2016 roku spotkałam przywódców większości tych społeczności i tak położyliśmy podwaliny pod naszą Konfederację.

Jednym z celów Konfederacji będą starania o uzyskanie większego uznania dla grup bezpieczeństwa z Bliskiego Wschodu na Stałym Forum ONZ ds. Ludności Tubylczej”.

Opracowanie: Damian Żuchowski

Na podstawie: Ezidikhan.net, Countervortex.org

Źródło: WolneMedia.net